

Wstęp

Prowadzenie wojny przeciwko partyzantce jest kłopotliwe i długotrwałe tak, jak jedzenie zupy nożem.

Thomas E. Lawrence¹

Stwierdzenie, że dzień 11 września 2001 roku wstrząsnął współczesnym światem, nadając nowy wektor działaniom nie tylko amerykańskiej polityki zagranicznej, strategii bezpieczeństwa, ale i zmieniając kształt stosunków międzynarodowych, stało się już truizmem. Oddziaływanie tych wydarzeń było wielopłaszczyznowe i na wielką skalę zaangażowało kilkadziesiąt państw całego świata w określenie swojego stosunku wobec tej bezprecedensowej tragedii w Nowym Jorku. Hasło „zderzenia cywilizacji” nabrało niezwykle wymownego znaczenia i zaczęto mówić, iż właśnie objawia się w praktyce. Jednocześnie okazało się, że do tego nowego rodzaju konfliktu Zachód podszedł w sposób konwencjonalny – dobrze znany z blisko pięćdziesięcioletniej, dwublokowej, zimnowojennej rywalizacji i z wcześniejszej europejskiej historii. Tymczasem nowe, XXI-wieczne „zderzenie cywilizacji” wymagało zrozumienia tego, czym naprawdę są cywilizacje, co je spaja, co różni i co przesądza o ich trwaniu. Czynniki kulturowy jednak nie był na początku brany pod uwagę przez elity polityczne. Wydawało się, że Irak i Afganistan można potraktować w sposób konwencjonalny – wykorzystując zdecydowaną przewagę technologiczną, liczebną, operacyjną i taktyczną. Ale większość dotychczas stosowanych środków zawiodła. Okazało się, że rozproszeni, źle uzbrojeni i wyszkoleni w „partyzanckich” warunkach bojownicy, po początkowym rozbiciu, rosną w siłę i są w stanie zadawać Zachodowi dotkliwe ciosy, m.in. dzięki poparciu ludności lokalnej. Prowadzenie wojny w Iraku i Afganistanie zaczęło dość szybko kojarzyć się wielu z celnym powiedzeniem Thomasa Lawrence’a – stało się trudne, skomplikowane i długotrwałe tak, jak jedzenie zupy nożem.

Konieczność zmiany sposobu prowadzenia operacji w Iraku i Afganistanie wymusiła zatem sięgnięcie do dziedziny dotychczas słabo obecnej we

¹ Tytuł i motto z pism Thomasa Lawrence’a przywołane przez Johna A. Nagla w jego książce *Learning to Eat Soup with a Knife. Counterinsurgency Lessons from Malaya and Vietnam*, The University of Chicago Press, Chicago 2002.

współczesnym wojsku: nauk społecznych i humanistycznych, ze szczególnym uwzględnieniem nauk o kulturze. Zaczęto pod tym kątem zmieniać system szkoleniowy w wielu armiach na całym świecie, zaczynając od armii amerykańskiej. Nowa koncepcja świadomości międzykulturowej (*Cross-Cultural Awareness* – CCA) miała zapewnić sukces w operacjach prowadzonych przez Zachód w Azji Środkowej i na Bliskim Wschodzie.

Wraz z przyznaniem, że Afganistan może stać się „drugim Wietnamem”, zaczęto opracowywać podręczniki walki przeciwpartyzanckiej, badać złożoność powiązań społecznych, sieci plemiennych i wartości wyznawanych przez zróżnicowane grupy etniczne. Pojawił się również pomysł zatrudnienia antropologów – specjalistów od regionu – w strukturach wojska, wysyłanych w rejon prowadzonych operacji. Wraz z uruchomieniem amerykańskiego *Human Terrain System* rozgorzała wielka debata w środowisku badaczy społecznych na temat nieetyczności współpracy z wojskiem. W ogniu krytyki stanęła kwestia udzielania informacji o grupach badanych i możliwości ich instrumentalnego wykorzystania przez dowódców wojskowych, w tym także narażania życia i zdrowia informatorów antropologów. Rozpoczęła się dyskusja na temat łamania bądź rozmywania się zasad odpowiedzialności zawodowej. W efekcie powstało bardzo wiele publikacji kontestujących etyczność, zasadność i efektywność współpracy na linii wojsko–badacze społeczni. Obok nich pojawiło się równocześnie dużo takich prac, które czyniły z nowego paradygmatu prowadzenia operacji wojskowych, tj. świadomości międzykulturowej, klucz do zwycięstwa.

Również w Polsce wzrosło ostatnio zainteresowanie tym zagadnieniem. Doświadczenia polskich żołnierzy udowodniły bowiem, że nie można efektywnie wpływać na budowanie środowiska bezpieczeństwa bez dobrych relacji z ludnością lokalną, a tych relacji – bez podstawowej wiedzy o kulturze danego społeczeństwa. W wywiadzie z 20 października 2009 roku udzielonym dla „Dziennika Gazety Prawnej” ówczesny szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, generał Franciszek Gągor, powiedział: „Afgańczycy odbierali ISAF jako obcych ze względu na odmienną kulturę i zachowanie się, a także demonstrowanie braku zaufania, symbolem czego stały się mknące przez afgańskie wsie patrole w pancernych pojazdach”.

Do tej pory brak było opracowania całościowo prezentującego tę złożoną i interdyscyplinarną problematykę, które objęłoby z perspektywy nauki o polityce kwestię zdobywania i otwierania się struktur wojskowych na zagadnienia kulturowe. Nie podejmowano też kwestii tego, co z obserwowanego „zwrotu kulturowego” wynika dla państwa i dla współczesnych stosunków międzynarodowych. Luka ta jest wyraźna zarówno w polskiej, jak i zagranicznej literaturze naukowej, mimo istnienia dużej liczby cząstkowych opracowań tego zagadnienia przede wszystkim w literaturze obcojęzycznej. W Polsce temat ten dopiero zaczyna być dostrzegany. Celem niniejszej pracy jest uzupełnienie tej luki, a także zaprezentowanie cech „zwrotu kulturowego” w stosunkach międzynarodowych na przykładzie koncepcji świadomości międzykulturowej

w operacjach wielonarodowych sił wojskowych. Pod pojęciem „zwrotu kulturowego” rozumiana jest „inflacja” zapotrzebowania na wiedzę o różnorodności kulturowej człowieka i konsekwencjach, jakie się z nią wiążą dla relacji między jednostkami, państwami, kulturami i cywilizacjami, jak również tendencja do szerszego uwzględniania czynnika kulturowego w badaniach nad stosunkami międzynarodowymi.

Prezentowana w pracy koncepcja świadomości międzykulturowej może bowiem służyć jako nowe narzędzie analityczne i badawcze. Atrakcyjność tej perspektywy kulturowej wzrosła w związku z radykalnymi zmianami w samych stosunkach międzynarodowych. W ich rzetelnej analizie nie można już dzisiaj pomijać czynnika kulturowego, wkraczającego do nauk o polityce m.in. przez studia postkolonialne, antropologię konfliktów zbrojnych, komunikację międzykulturową czy międzynarodowe stosunki kulturalne. „Antropologizacja” współczesnego dyskursu o stosunkach międzynarodowych jest tutaj prześlędzona na przykładzie „zwrotu kulturowego”, który dokonał się w najbrutalniejszej sferze tych stosunków: sferze wojen, konfliktów i operacji wojskowych, których ceną zawsze jest ludzkie życie. To właśnie ta sfera skupia jak w soczewce pytania o to, jak dalece może ten zwrot wpłynąć na trwałą zmianę charakteru stosunków międzynarodowych. Mimo stopniowego wycofywania się poszczególnych komponentów narodowych International Security Assistance Force (ISAF) z Afganistanu można być pewnym, że ta bardzo droga pod każdym względem lekcja sprawi, iż podejmowanie decyzji o udziale w operacjach poza granicami kraju (niezależnie, czy będzie to Afganistan, Libia, Czad, Kongo, czy Bośnia i Hercegowina) będzie zdecydowanie częściej uwzględniało wiedzę „dostarczycieli świadomości międzykulturowej”: antropologów, socjologów, psychologów międzykulturowych, językoznawców czy religioznawców.

Bezpośrednim impulsem do naukowego zmierzania się z tym zagadnieniem stał się mój udział w Wielonarodowym Eksperymentie 6 (*Multi-National Experiment 6*) w latach 2009–2010 na zaproszenie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP oraz Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, w którym opracowano koncepcję świadomości międzykulturowej w operacjach sojuszniczych NATO. Możliwość bezpośredniej konfrontacji bogatej literatury przedmiotu z praktyką podczas procesu eksperymentowania wielonarodowego, jak również konsultacji z międzynarodowym środowiskiem wojskowym oraz naukowym wpłynęły na ostateczny kształt i zawartość pracy. Jednocześnie finalny rezultat mocno wykroczył poza sam eksperyment, pokazując zagadnienie w kontekstach nieobecnych bądź słabo obecnych w samym eksperymencie.

Niniejsza rozprawa była pisana z myślą o trzech bardzo różnych kategoriach odbiorców: badaczach stosunków międzynarodowych, szukających w kulturze dodatkowych odpowiedzi na pytania o dynamikę tych relacji, antropologach, dyskutujących o roli swojej dyscypliny w kształtowaniu polityki zagranicznej państwa i stosunków międzynarodowych, oraz wojskowych zainteresowanych kulturą i jej wpływem na efektywność prowadzonych przez nich działań w trudnych realiach operacji wojskowych o różnorodnym charakterze. Choć dla

każdej z tych grup praca może okazać się interesująca w określonych jej aspektach, nie znaczy to, że każda znajdzie w pełni zadowalające ją tezy, stwierdzenia i odpowiedzi na wszystkie wątpliwości, jakie wiążą się z wykorzystywaniem kultury jako narzędzia we współczesnych stosunkach międzynarodowych (niezależnie od intencji, jakie towarzyszą jej „używaniu”). Dyskutując nad różnymi jej fragmentami z przedstawicielami wszystkich grup, zrozumiałam, że podjęcie tego tematu jest naukowym „wejściem na minę”, jaką okazuje się kultura w momentach, w których podlega polityzacji, militaryzacji i operacjonalizacji na różnych polach współczesnych stosunków międzynarodowych i międzykulturowych. Okazję do konfrontacji spojrzenia cywilnego i wojskowego zyskałam dzięki wielu konferencjom i warsztatom o charakterze zarówno międzynarodowym, jak i krajowym, podczas spotkań z żołnierzami na kursach doskonalenia zawodowego oficerów w Akademii Obrony Narodowej, kursach organizowanych przez Centrum Szkolenia na Potrzeby Misji Pokojowych w Kielcach (obecnie Centrum Przygotowań do Misji Zagranicznych) czy zjazdach słuchaczy podyplomowych studiów „Komunikacja międzykulturowa w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego”, które powstały przy współpracy Uniwersytetu Warszawskiego (Instytutu Stosunków Międzynarodowych Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych) i Akademii Obrony Narodowej (Wydziału Zarządzania i Dowodzenia) w 2011 roku. Jednocześnie moje głębokie przekonanie, że tym bardziej potrzebne jest tutaj interdyscyplinarne spojrzenie (jakkolwiek napotykające wiele przeszkód) i nie należy rezygnować z próby poszerzenia pola dyskusji na ten temat właśnie w Polsce, spowodowało, że zdecydowałam się „nie wywieszać białej flagi” i kontynuować badania nad tym zagadnieniem. Czy z dobrym rezultatem – o tym może rozstrzygnąć wyłącznie Czytelnik.

Celem **rozdziału I**, tytułowanego „*Zwrot kulturowy*” w *stosunkach międzynarodowych*, jest ukazanie problematyczności pojęcia kultury oraz „zwrotu kulturowego” w stosunkach międzynarodowych, a także zwrócenie uwagi na konsekwencje i wyzwania związane z wprowadzeniem perspektywy kulturowej do badania stosunków międzynarodowych. W dalszej części rozdziału zwiastuny „zwrotu kulturowego” rozpatrywane są w oparciu o teorie stosunków międzynarodowych, w których pojawia się zapowiedź powrotu kategorii kultury do tej dziedziny badań.

Przegląd poruszanych kwestii pozwala dostrzec, że „zwrot kulturowy” został potraktowany w tym rozdziale jako determinanta i tło zmian w zakresie myślenia o współczesnych konfliktach zbrojnych oraz operacjach wojskowych, zwłaszcza o charakterze wielonarodowym. Pojawienie się koncepcji świadomości międzykulturowej możliwe było bowiem właśnie dlatego, że zaistniał ten zwrot.

Rozdział II przedstawia zagadnienie „*Zwrotu kulturowego*” we *współczesnym wojsku*. Stosując zdefiniowane w rozdziale I pojęcie „zwrotu kulturowego”, badam, w jaki sposób może ono mieć zastosowanie przy próbie uchwycenia zmian zachodzących we współczesnych siłach zbrojnych. Zmiany te przebiegają, oczywiście, wielokierunkowo i wielopłaszczyznowo, jednak przedmiotem

zainteresowania i główną osią rozważań podjętych w rozdziale jest wskazanie, w jakim momencie zaczęto dostrzegać wpływ kultury na funkcjonowanie współczesnego wojska, jak również jakie osoby stały się architektami „zwrotu kulturowego” w tym środowisku. Celem rozdziału jest także określenie praktycznych aspektów obserwowanego zwrotu w tej dziedzinie.

W **rozdziale III** omówiona jest *Koncepcja świadomości międzykulturowej w operacjach wielonarodowych sił wojskowych*. Rozważania w tej części są przedstawione w świetle prac nad zagadnieniem świadomości międzykulturowej, podjętych w ramach zainicjowanego przez Połączone Dowództwo Sił Zbrojnych Stanów Zjednoczonych (*United States Joint Forces Command – USJFCOM*) wielonarodowego eksperymentu (*Multi-National Experiment – MNE*). W MNE 6 uczestniczyły 22 państwa oraz NATO. Do obserwacji eksperymentu zaproszono Unię Europejską i ONZ, a także inne organizacje międzynarodowe. W ramach MNE 6 było realizowanych 11 celów, w tym cel 4.3: „świadomość międzykulturowa: tworzenie wspólnej świadomości sytuacyjnej wśród sił koalicji oraz partnerów poprzez zrozumienie sytuacji międzykulturowej w środowisku operacyjnym”. Problem badawczy całego MNE 6 dotyczył zdolności sił koalicyjnych do generowania wspólnej świadomości sytuacyjnej przez wypracowanie procedur i mechanizmów przekazywania informacji, synchronizacji wysiłków oraz osiągania postępu w operacji we współpracy z organizacjami międzynarodowymi i innymi aktorami środowiska operacyjnego, przez zwalczanie „przeciwników nieregularnych i innych podmiotów nie-współpracujących”. Rozdział przedstawia główne założenia, strukturę i wyniki tego eksperymentu. Kończą go rozważania związane z możliwością wdrożenia koncepcji świadomości międzykulturowej w system szkoleniowo-edukacyjny Wojska Polskiego. Celem zasadniczym jest tutaj znalezienie odpowiedzi na pytanie, czy sama wiedza o kulturze od razu podsuwa gotowe rozwiązania do wdrożenia w praktyce przez wojsko? Co więc jest jeszcze potrzebne do tego, aby mówić o efektywności, „operacjonalizacji” tej wiedzy?

Rozdział IV, zatytułowany *Kultura organizacji wojska – u podstaw świadomości międzykulturowej wielonarodowych sił wojskowych*, wskazuje, że problematyka świadomości międzykulturowej nie dotyczy wyłącznie relacji z ludnością lokalną. Równie istotny jest fakt wewnętrznego zróżnicowania kulturowego sił koalicyjnych/sojuszniczych, uniemożliwiający często efektywne przeprowadzanie operacji z powodów leżących po stronie kontyngentów wielonarodowych. Dlatego w pracy została również podjęta tematyka kultury organizacyjnej wojska, jej narodowych odmian i wpływu na współpracę cywilno-wojskową. Uwzględnienie problematyki kultury wojska wymagało przedstawienia wyników badań porównawczych przeprowadzonych przez holenderskich badaczy, takich jak Joseph Soeters, w celu zbadania wpływu zróżnicowania kulturowego wielonarodowych sił zbrojnych na współdziałanie w operacjach prowadzonych na terenach objętych zamieszkami czy konfliktem zbrojnym.

Celem rozdziału jest charakterystyka kultury organizacyjnej wojska na poziomach międzynarodowym i narodowym oraz jej porównanie z kulturą

organizacji cywilnych, aby możliwe było zbadanie jej wpływu na efektywność operacji wielonarodowych, a więc takich, w których biorą udział kontyngenty cywilno-wojskowe z więcej niż dwóch krajów.

Rozdział V nosi tytuł *Między militaryzacją antropologii a antropologią „przeciw-przeciwpartyzancką” – zdobywanie wiedzy o kulturze przez państwo i wojsko*. Zarysowane są w nim m.in. główne punkty sporu wokół amerykańskiego programu *Human Terrain System*. W jego kontekście analizowane są również typy napięć tworzących się między różnorodnymi rolami, w jakie musi wcielić się antropolog: dążącego do obiektywizmu badacza, przedstawiciela własnej kultury, reprezentanta określonego zawodu/kultury organizacji zawodowej, np. stowarzyszenia antropologicznego. Antropologia, jako nauka specjalizująca się w badaniu różnorodności kulturowej człowieka, ukształtowana przez „fetysz badań terenowych”, staje się w tym rozdziale przedmiotem rozważań z punktu widzenia jej wpływu na prowadzoną przez państwa politykę zagraniczną, a przez to na stosunki międzynarodowe. Wpływ ten pokazany jest na przykładach amerykańskiej polityki wobec Japonii i Wietnamu.

W **rozdziale VI**, zatytułowanym *Antropologizacja wojska i działań wojskowych*, omawiane są koncepcje „zdobywania serc i umysłów” i operacji populacyjno-centrycznych (*population-centric operations*). Pojęcia te pojawiają się w kontekście na nowo przypomnianego schematu działań przeciwpartyzanckich, określanego skrótem COIN (od ang. *Counter-Insurgency*). W takich działaniach w centrum uwagi zamiast sił przeciwnika zostaje postawiona ludność lokalna, której opowiedzenie się po jednej ze stron przesądza w dużym stopniu o sukcesie bądź klęsce operacji. Znajomość uwarunkowań kulturowych, wartości, zwyczajów i obyczajów, którymi kieruje się ta ludność, oraz ich przestrzeganie i poszanowanie przez siły walczące z partyzantami stają się więc jednymi z kluczowych elementów strategii przeciwpartyzanckiej. W rozdziale tym są także ukazane zależności między koncepcją świadomości międzykulturowej a operacjami COIN oraz koncepcją „zdobywania serc i umysłów” na przykładzie m.in. operacji w Iraku i Afganistanie.

Rozprawa jest podsumowana w uwagach końcowych, zebranych w celu udzielenia odpowiedzi na pytania: 1) Jak radzimy sobie jako Zachód z postulatem równouprawnienia kultur w świecie różnorodności kulturowej? 2) Jaką przyszłość ma przed sobą „zwrot kulturowy”? 3) Czy koncepcja świadomości międzykulturowej jest właściwym i skutecznym rozwiązaniem problemów współczesnych operacji prowadzonych przez wielonarodowe siły wojskowe? 4) Czy koncepcja świadomości międzykulturowej może być złotym środkiem między dotychczasową „kulturofobią” a obecnym „kulturocentryzmem”?

Zagadnienie świadomości międzykulturowej zostało przeanalizowane przy zastosowaniu podejścia interdyscyplinarnego. Dzięki temu możliwe było połączenie różnych metod badawczych, charakterystycznych dla nauk społecznych i humanistycznych, w tym dorobku zarówno nauki o polityce (m.in. o stosunkach międzynarodowych), nauki o bezpieczeństwie, nauki o obron-

ności, jak i etnologii. Celem nadrzędnym było bowiem kompleksowe, holistyczne zaprezentowanie złożoności zagadnienia, sytuującego się na pograniczach tych nauk.

Koncepcja świadomości międzykulturowej kształtuje się bowiem na styku różnych gałęzi nauki, będąc korelatem innych, dobrze ugruntowanych pojęć i koncepcji, takich jak kultura narodowa, kultura strategiczna, kultura wojska, kultura bezpieczeństwa, bezpieczeństwo kulturowe z jednej strony, z drugiej zaś: edukacja międzykulturowa, kompetencja międzykulturowa, wielokulturowość, multikulturalizm, tożsamość kulturowa, dialog międzykulturowy czy dziedzictwo kulturowe. Pojęcie świadomości międzykulturowej pojawia się więc na styku: antropologii, socjologii, politologii, pedagogiki, nauki o bezpieczeństwie, studiów strategicznych, stosunków międzynarodowych, psychologii międzykulturowej, socjologii wojska etc.

Staralam się obiektywnie (o ile to w ogóle możliwe) przedstawić dylematy i wyzwania, jakie wiążą się z powrotem kategorii kultury do stosunków międzynarodowych na różnych ich poziomach: między państwowym, międzyorganizationalnym, wreszcie międzyjednostkowym. Dostrzegając „zwrot kulturowy” w tej dziedzinie, analizowałam różne punkty widzenia na to zagadnienie: politologów, polityków, badaczy społecznych, antropologów, socjologów, psychologów międzykulturowych, wojskowych teoretyków i praktyków. Przyjęty holistyczny sposób potraktowania tematu świadomości międzykulturowej oddaje moje przekonanie, iż wyłącznie interdyscyplinarne badania są w tej mierze efektywne (choć równocześnie bardzo trudne). Jednocześnie są to badania, które mogą i powinny być rozwijane i pogłębiane – moją nadzieją pozostaje, że niniejsza rozprawa będzie stanowić zachętę do podejmowania bądź kontynuowania inicjatyw nie tylko badawczych, ale i praktycznych w tej dziedzinie.

W celu udzielenia odpowiedzi na szereg pytań badawczych, choćby ze względu na interdyscyplinarny charakter poruszanej problematyki, konieczne było sięgnięcie do wielu zróżnicowanych źródeł. Stąd w bibliografii pracy znalazła się duża liczba artykułów ze specjalistycznych periodyków naukowych z dziedziny antropologii i nauk społecznych, jak np. „Anthropology Today”, „Anthropology News”, „American Anthropologist”, „Political and Legal Anthropology Review”, „Current Anthropology” czy „International Journal of Social History”, z nauk o bezpieczeństwie i obronności, jak „Military Review”, „Small Wars Journal”, „The Journal of Military History”, „Parameters”, „Proceedings”, publikacji U.S. Army War College, U.S. Army Command and General Staff College (Fort Leavenworth, Kansas), Strategic Studies Institute, NATO Defense College, serii wydawniczych poświęconych współczesnym problemom bezpieczeństwa z wydawnictw Ashgate, Routledge czy SAGE. Uwzględnione zostały także periodyki naukowe z pogranicza politologii, stosunków międzynarodowych i wojskowych studiów strategicznych: „Foreign Affairs”, „The Journal of International Security Affairs”, „Armed Forces and Society”, „Contemporary Security Policy”, „Journal of Political and Military Sociology”. Nie mogło zabraknąć odniesień do prac tematycznie powiązanych

z „International Journal of Intercultural Relations”, „International Peacekeeping” oraz „Journal of Cross-Cultural Psychology”. Prześledzone zostały również artykuły i dyskusje toczące się wokół publikacji zamieszczonych na wojskowych i antropologicznych stronach internetowych. Z polskiej literatury przedmiotu wskazać należy takie periodyki, jak „Stosunki Międzynarodowe – International Relations”, „Sprawy Międzynarodowe”, „Bellona”, „Polska Zbrojna”, „Zeszyty Naukowe Akademii Obrony Narodowej”.

Przywołując podstawowe lektury, jeszcze z początku lat 90. XX wieku, kiedy to zaczyna się refleksja badawcza nad przywróceniem kulturze należnego jej miejsca w stosunkach międzynarodowych, należy na początku wymienić trzy „klasyczne” prace z tego okresu: Francisa Fukuyamy *Koniec historii* (1992), Samuela Huntingtona *Zderzenie cywilizacji* (1993 – artykuł w „Foreign Affairs” i 1996 – książka) oraz Benjamina Barbera *Dżihad kontra McŚwiat* z 1996 roku².

Dalszej analizie w literaturze przedmiotu poddawane są prace Alwina i Heidi Tofflerów (choć oni sami stosują pojęcie „cywilizacji” nie w znaczeniu *stricte* kulturowym, ale technologicznym, zwłaszcza w najbardziej znanej pracy *Trzecia fala*, 1996), Arjuna Appaduraia (*Nowoczesność bez granic. Kulturowe wymiary globalizacji*, również 1996) i Zygmunta Baumana (*Globalizacja*, 2004) – a warto dodać, że dwaj ostatni są przedstawicielami antropologii i socjologii. Do tego grona dołącza coraz częściej także antropolog Ulf Hannerz (*Powiązania transnarodowe: Kultura, ludzie, miejsca*, 1996). Politolodzy odwołują się również do prac wcześniejszych, ale na nowo zyskujących aktualność właśnie w latach 90. XX wieku, będących nie tylko latami „zwrotu kulturowego”, ale i rewolucji elektronicznej, i medialnej, takich jak choćby Marshalla McLuhana (*Zrozumieć media. Przedłużenie człowieka*, oryginalne wydanie w języku angielskim 1964, w języku polskim: Warszawa 2004) czy Arnolda Toynbee *Studium historii* (Warszawa 2000), które to dzieło stało się inspiracją i podstawą wielu rozważań prowadzonych przez Huntingtona.

² Kluczowe tezy właśnie z tych trzech prac analizie poddaje Jan Brzozowski w artykule zatytułowanym *Współczesne koncepcje dotyczące stosunków międzynarodowych*, „Euro-limes” styczeń 2006, nr 1. Tę samą „trójkę” za istotną dla pojawienia się analizy obecności czynnika kulturowego w stosunkach międzynarodowych uznaje także S. Murden, *Kultura w stosunkach międzynarodowych*, [w:] J. Baylis, S. Smith, (red.), *Globalizacja polityki światowej. Wprowadzenie do stosunków międzynarodowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008, s. 668. Dwie z trzech wskazanych prac umieszczone są przez Romana Kuźniara w zestawie trzech najważniejszych pozycji kształtujących narrację odnoszącą się do stosunków międzynarodowych w latach 90. XX wieku (Fukuyama i Huntington). Za trzecią badacz dwudziestolecia pozimnowojennego w stosunkach międzynarodowych uznaje *Wielką szachownicę* autorstwa Zbigniewa Brzezińskiego (wyd. ang. 1997, wyd. pol. 1998), której, obok pochwał za przenikliwość geopolityczno-strategiczną, Kuźniar zarzuca właśnie pominięcie „czynnika irracjonalności, emocji i uczuć, atawistycznych instynktów oraz rosnącej roli podmiotów pozapaństwowych w różnych postaciach”. R. Kuźniar, *Pozimnowojenne dwudziestolecie 1989–2010. Stosunki międzynarodowe na przełomie XX i XXI wieku*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2011, s. 307.

Wśród prac poruszających bezpośrednio kwestię wpływu kultury na stosunki międzynarodowe należy wymienić (w kolejności ich ukazywania się) *Culture and International Relations* pod redakcją Jongsuk Chay (1990)³; *Cultural Forces in World Politics* (1990)⁴ Alego A. Mazrui; *The Return of Culture and Identity in International Relations Theory* pod redakcją Yosefa Lapida i Friedricha Kratochwila (1995)⁵; Glenna Fishera *Mindsets. The Role of Culture and Perception in International Relations* (1997)⁶; Johna Bornemana *Subversions of International Order: Studies in the Political Anthropology of Culture* (1998)⁷; *Culture in World Politics* pod redakcją Dominique Jacquin-Berdal, Andrew Orosa i Marka Verweija (1998)⁸; *Cultural Impact on International Relations* (2002)⁹ pod redakcją Y. Xintian; *Culture and International History* pod redakcją Jessiki Gienow-Hecht i Franka Schumachera (2003)¹⁰; *Culture in International Relations: Narratives, Natives, and Tourists* Julie Reeves (2004)¹¹; *Culture and Security* Michaela

³ J. Chay (red.), *Culture and International Relations*, Praeger Publishers, New York 1990. W pracy tej z kolei można odnaleźć istotne artykuły, tj.: R.B.J. Walker, *The Concept of Culture in the Theory of International Relations*; R.A. Falk, *Culture, Modernism, Postmodernism: A Challenge to International Relations*. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że całe lata 90. są naznaczone inflacją publikacji badających rolę kultury w stosunkach międzynarodowych. Przykładowo w tym okresie zostają wydane: V. Harle, *European Values in International Relations*, Pinter, London 1990; J. Tomlinson, *Cultural Imperialism: A Critical Introduction*, John Hopkins University Press, Baltimore 1991; A. Bozeman, *Politics and Culture in International History: From the Ancient Near East to the Opening of the Modern Age*, Transaction Publications, New Brunswick 1994; V.M. Hudson, *Culture and Foreign Policy*, Lynne Rienner Publisher, Boulder CO 1997.

⁴ A.A. Mazrui, *Cultural Forces in World Politics*, Heinemann, Portsmouth 1990.

⁵ Y. Lapid, F. Kratochwil (red.), *The Return of Culture and Identity in International Relations Theory*, Lynne Rienner Publishers, Boulder CO 1996.

⁶ G. Fisher, *Mindsets. The Role of Culture and Perception in International Relations*, Intercultural Press Inc., Boston 1997. Oczywiście publikacji dokumentujących i analizujących powrót kultury do stosunków międzynarodowych jest dużo więcej, ww. są przykładowymi, choć niewątpliwie również najczęściej cytowanymi pozycjami z dziedziny.

⁷ J. Borneman, *Subversions of International Order: Studies in the Political Anthropology of Culture*, State University of New York Press, New York 1998.

⁸ D. Jacquin-Berdal, A. Oros, M. Verweij (red.), *Culture in World Politics*, St. Martin's Press, New York 1998.

⁹ Y. Xintian (red.), *Cultural Impact on International Relations*, „Chinese Philosophical Studies”, XX, The Council for Research in Values and Philosophy, Washington 2002.

¹⁰ J.C.E. Gienow-Hecht, F. Schumacher (red.), *Culture and International History*, Berghahn Books, Oxford 2003. Mimo tytułu sugerującego głównie kontekst historyczny zainteresowanie badaczy stosunków międzynarodowych mogą wzbudzić artykuły: Beate Jahn, *The Power of Culture in International Relations*; Volkera Deptaka, *Cultural Approaches to International Relations – a Challenge?*; Eckarta Conce, *State, International Systems and Intercultural Transfer: A Commentary* oraz Scotta Lucasa *'Total Culture' and the State-Private Network – a Commentary*. *Ibidem*.

¹¹ J. Reeves, *Culture in International Relations: Narratives, Natives, and Tourists*, Routledge, London 2004. W książce tej autorka stawia tezę, że stosunki międzynarodowe obciążone są dwiema konkurencyjnymi definicjami kultury. Pierwszą określa jako humanistyczną (rozumie pod tym pojęciem tradycyjny przedmiot badań międzynarodowych stosunków kulturalnych: artystyczną produkcję i wymianę dóbr kulturalnych oraz międzynarodową współpracę instytucjonalną w tej sferze), drugą zaś jako antropologiczną (odnoszącą się do całokształtu

Williamsa¹² (2007) i Richarda N. Lebowa *A Cultural Theory of International Relations* (2008)¹³.

W nauce polskiej literatura tego zagadnienia przedstawia się mniej imponująco ze względu na niewielką liczbę politologów bezpośrednio badających wpływ kultury (bądź tzw. czynnika kulturowego) na stosunki międzynarodowe. Nie dotyczy to oczywiście badań „regionalistów”: arabistów, afrykanistów, amerykańistów, orientalistów etc., którzy z założenia po ukończeniu sprofilowanych kulturowo studiów są do tego typu badań i formułowania ocen przygotowani. Z pewnością do pionierskich dla badania roli kultury w stosunkach międzynarodowych należy zaliczyć publikacje Grażyny Michałowskiej, m.in. *Zmienność i instytucjonalizacja międzynarodowych stosunków kulturalnych*, Warszawa 1991. Kulturowe uwarunkowania stosunków międzynarodowych badali także, pod różnymi kątami, politologowie (podają wyłącznie wybrane tytuły publikacji zwartych, pomijając artykuły naukowe i rozdziały w książkach): Kazimierz Krzysztofek (*Komunikowanie międzykulturowe. Informacja, kultura, środki masowego przekazu, stosunki międzynarodowe*, PWN, Warszawa 1983), Marek Pietraś (red. *Oblicza procesów globalizacji*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2002), Bożena Gierat-Bieroń (red. *Europejskie modele polityki kulturalnej t. 1 i t. 2*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2005 i 2006), Kazimierz Waluch (*Polityka kulturalna Unii Europejskiej*, Wydawnictwo Naukowe Novum, Płock 2001), Radosław Zenderowski (współaut. *Międzynarodowe stosunki kulturalne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010), Włodzimierz Anioł (*Paradoksy globalizacji*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2002), Agata Ziętek (red. *Międzynarodowe stosunki kulturalne*, Wydawnictwo Poltext, Warszawa 2010, współred. *Adaptacja wartości europejskich w krajach islamu*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2004), Franciszek Gołębski (*Kulturowe aspekty integracji europejskiej*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008), Krzysztof Malinowski (red. *Kultura bezpieczeństwa narodowego w Polsce i Niemczech*, Instytut Zachodni, Poznań 2003); Jan Czaja (*Kulturowe czynniki bezpieczeństwa*, Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne, Kraków 2008, *Bezpieczeństwo kulturowe. Zarys problematyki*, Krakowskie Towarzystwo

działań człowieka, zgodnie z *dictum* Margaret Mead: „my jesteśmy kulturą”). Ostrze krytyki wymierza w tę drugą, uznając, że może ona prowadzić do uznania jednych kultur za lepsze od innych. Píše, że antropologiczne pojęcie „kultury” przeszczepione na grunt nauki o stosunkach międzynarodowych jest groźne i niebezpieczne (s. 185). Zarzuty, jakie stawiane są pracy Reeves, dotyczą nie tylko nieuprawnionej radykalności odrzucenia antropologicznej definicji kultury, ale przede wszystkim faktu nieuwzględnienia zmiany w odbiorze kwestii roli kultury po atakach z 11 września, oraz – z perspektywy teorii stosunków – nieuwzględnienie konstruktywizmu i innych teorii, które tę kwestię podejmowały. Zob. L.K. Yanik, *Review: Culture in International Relations: What Is It Good For?*, „International Studies Review” wrzesień 2005, t. 7, nr 3, s. 472–474.

¹² M.Ch. Williams, *Culture and Security*, Routledge, London 2007.

¹³ R.N. Lebow, *A Cultural Theory of International Relations*, Cambridge University Press, Cambridge 2008.

Edukacyjne, Kraków 2004); Tadeusz Paleczny (*Stosunki międzykulturowe. Zarys problematyki*, Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne, Kraków 2005) etc. Nie jest to w żadnym wypadku lista wyczerpująca, jedynie sygnalizująca ważniejsze polskie publikacje badawcze z dziedziny.

A zatem, przed przystąpieniem do lektury książki, należy zapytać, jak istotny jest czynnik kulturowy w stosunkach międzynarodowych? Odpowiedź, jak się wydaje, będzie zależała od osoby, której zadamy to pytanie. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można przyjąć, że dziś jeszcze żołnierz najprawdopodobniej odpowie – niewiele, antropolog – bardzo dużo, zaś badacz stosunków międzynarodowych czy politolog – to zależy. Najbliższa jest mi tutaj postawa politologiczna, starająca się dostrzec te sfery w stosunkach międzynarodowych, w których kultura rzeczywiście może przesądzać o wielu sprawach, jak również te, w których jej obecność zauważalna jest jedynie w tle i nie ma specjalnego znaczenia dla rozwoju wypadków. Ze względu na temat niniejszej rozprawy świadomość międzykulturowa znalazła się oczywiście na pierwszym planie, jednak zawsze towarzyszą jej rozważania o pułapkach, wyzwaniach i zagrożeniach, jakie mogą się wiązać z jej absolutyzacją.

Moją nadzieją pozostaje, że właśnie te różne punkty widzenia, obejmujące różne kierunki także w ramach dyskusji toczących się wewnątrz wspomnianych dyscyplin, udało się tutaj przedstawić. Podjęcie się analizy zagadnienia świadomości międzykulturowej w operacjach wielonarodowych sił wojskowych z perspektywy badacza „z zewnątrz” nauk wojskowych, choć równocześnie „od wewnątrz” szeroko traktowanych nauk humanistycznych, motywowane było chęcią ukazania znaczenia, jakie temat ten ma dla „zwykłych” uczestników wielkich globalnych procesów: żołnierzy, którzy nigdy w życiu nie pojechaliby „na wycieczkę” do Afganistanu, gdyby nie zostali tam wysłani przez własne państwo, antropologów, którzy są wzywani dzisiaj przez to państwo do wsparcia jego działań, od których oczekuje się często, jeśli nie bezpośredniego zaangażowania, to przynajmniej bycia pod „antropologicznym telefonem ratunkowym”. Dynamika stosunków międzynarodowych kształtowana jest bowiem dzisiaj właśnie przez decyzje tych, którzy do tej pory stali z boku. „Zwrot kulturowy” dokonał radykalnej zmiany ich położenia, wskazując na zmianę zasygnalizowaną w drugiej części tytułu pracy: militaryzację antropologii z jednej strony, z drugiej zaś na antropologizację wojska.

Doszło do „kulturyzacji” stosunków międzynarodowych, a zarazem do polityzacji kultury. Upolityczniona kultura staje się instrumentem sprawowania władzy, kontroli i kreowania aspiracji tożsamościowych. Bardzo wyraźnie można również dostrzec proces „militaryzacji kultury”, która w transformacji współczesnych armii, sojuszy i koalicji zaczyna być wykorzystywana do utylitarnych celów, jakimi są efektywność misji i możliwość „pokonania przeciwnika” (nie zaś do zrozumienia „Innego”). Te dwa procesy wiodą do trzeciego – operacjonalizacji kultury, w którym to kultura staje się narzędziem, bronią XXI wieku, zostając okrojona i dopasowana do bardzo konkretnych funkcji. Te trzy procesy wywołują równoległe zmiany w reakcji na ich istnienie:

sfery dotychczas wolne od kultury zostają „ukulturowione” lub, by użyć bardziej trafnego określenia ze względu na historyczne prawa do tego pojęcia – zantropologizowane. Mamy więc do czynienia z „kulturyzacją” bądź „antropologizacją” współczesnego wojska i polityki prowadzonej za jego pośrednictwem przez niektóre państwa.

Co łączy te procesy? Wszystkie prześlągnięte są esencjonalnym rozumieniem kultury, za pomocą którego kultura ma się dać zdefiniować jako całość o „kształtach konkretnych jak rzecz”. Wpadamy tym samym w Huntingtonowską pułapkę, w której pojęcie „kultury” zastąpiło automatycznie pojęcie „państwa”, natomiast sposób myślenia – jak o terytorialnie sprecyzowanych jednostkach – nie uległ zmianie. Tymczasem, jak zauważa Michał Buchowski: „to nie kultury się spotykają, tylko ludzie, którzy zazwyczaj mają odmienne sposoby postrzegania świata”¹⁴. Proces reifikowania kultury przenika zatem przez te wspomniane wyżej i tym samym wpływa nieuchronnie na sposób, w jaki kultura jest analizowana w niniejszej pracy.

Co zatem różni te procesy? Być może niewiele, gdyż zarówno polityzacja kultury, jak i antropologizacja polityki mają „zadaniowy” charakter. Jednak kultura bez stosunków międzynarodowych doskonale sobie poradzi. Stosunki międzynarodowe bez kultury – nie. Będą skazane na niepełny, fragmentaryczny, „poszatkowany” obraz świata. Kultura bez wojska będzie funkcjonować świetnie. Wojsko bez kultury – nie. Będzie oczywiście funkcjonować, ale w sposób ułomny, kaleki, wyabstrahowany z dynamicznej społecznej rzeczywistości zarówno w kraju, jak i w realiach misji.

Jedynym rozwiązaniem w obu wypadkach jest „małżeństwo” z kulturą. Nawet jeśli nie z miłości, to chociażby ze zdrowego rozsądku. Również bowiem z takiego związku mogą narodzić się bardzo dobre owoce: świadomi (między)kulturowo politycy, naukowcy i żołnierze oraz inni uczestnicy życia we współczesnym trudnym, skomplikowanym, ale i ogromnie ciekawym, „rozkulturyzowanym” świecie.

¹⁴ Z recenzji niniejszej pracy autorstwa M. Buchowskiego, maszynopis, Poznań, kwiecień 2013, s. 2.